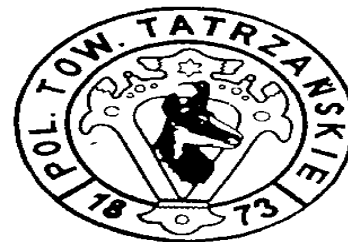




KLIMEK

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC



ROK XXVI

LIPIEC 2021

3(100)

VIII Posiedzenie ZG PTT w Mielcu w dniu 8.05.2021 r.

Po długiej przerwie posiedzenie ZG PTT odbyło się w układzie hybrydowym. Część członków ZG przyjechała do Mielca do Pałacu Oborskich przy ul. Legionów 73, gdzie mieści się Muzeum Regionalne Samorządowego Centrum Kultury.

Przed posiedzeniem ZG odbyła się uroczystość posadzenia drzewa poświęconego Prof. Stanisławowi Leszczyckiemu. Ponadto umieszczono stosowną tabliczkę. Po zakończeniu uroczystości w pomieszczeniach Muzeum odbyło się posiedzenie ZG PTT. Pozostali członkowie ZG dołączyli zdalnie do posiedzenia z wykorzystaniem platformy DISCORD.

W trakcie posiedzenia omówiono następujące zagadnienia:

- Obrady prowadziła Jolanta Augustyńska Prezes ZG PTT.
- Zatwierdzono protokół z VII Posiedzenia ZG PTT z dnia 16.03.2021 r.
- Skarbniczka ZG PTT Katarzyna Hejmej przedstawiła sprawozdanie finansowe PTT za rok 2020. Podjęto uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania.
- Sekretarz ZG PTT Paweł Myślik przedstawił sylwetkę pochodzącego z Mielca Prof. Stanisława Leszczyckiego. Ponadto przedstawił informację o staraniach o nazwanie im. Prof. Leszczyckiego obiektu fizjograficznego położonego na terenie Gminy Lutowiska przełęczy górskiej pomiędzy Haliczem i Rozsypańcem w Bieszczadach.
- Przedstawiono informację o zmianach w składzie Zarządu Oddziału PTT w Jaworznie.
- Przedstawiono opinię GSK w sprawie wniosku kolegi z Łodzi.
- V-ce Prezes ZG PTT Kol. Józef Haduch przedstawił informację o przygotowaniach do wydania Pamiątnika PTT Nr 30.
- Przedstawiono stan przygotowań do Zjazdu PTT w Krakowie w dniu 12.06.2021 r.
- Wyrażono podziękowania dla Prezesa Oddziału PTT w Mielcu Jerzego Piotrowi Krakowskiego za pomoc w organizacji uroczystości.
- Po wyczerpaniu porządku obrady zakończono.



Na zdjęciach : 1/ Sadzenie dębu im. Prof. Stanisława Leszczyckiego, 2/Sekretarz ZG PTT Paweł Myślik prezentuje sylwetkę Prof. Stanisława Leszczyckiego,3/Tabliczka umieszczona obok zasadzonego dębu,4/ Pałac Oborskich w Mielcu.



Po zakończeniu obrad ZG PTT w Mielcu w dniu 8.05.2021 r. Od lewej stoją: Prezes ZG PTT Jolanta Augustyńska, Sekretarz ZG PTT Paweł Myślik, Skarbnik ZG PTT Katarzyna Hejmej, Prezes Oddziału PTT w Mielcu Jerzy Piotr Krakowski. Siedzi: Barbara Morawska- Nowak- członek ZG PTT.

Relacja: Zbigniew Jaskiernia

Foto: Archiwum PTT

Zwyczajny Zjazd PTT w Krakowie w dniu 12.06.2021 r.

W dniu 12.06.2021 r. w II LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie przy ul. Jana III Sobieskiego 9 odbył się Zwyczajny Zjazd PTT. Wszystkich delegatów powitała Prezes ZG PTT Jolanta Augustyńska. Na prowadzących obrady Zjazdu wybrano Nikodema Frodymę i Jolantę Augustyńską. W programie Zjazdu zrealizowano następujące punkty programu:

- Przyjęto porządek i regulamin Zjazdu.
- Przyjęto protokół II Zjazdu XI kadencji z 4.07.2020 r.
- Wręczono Medale 100 - lecie Odzyskania Niepodległości (wnioski z 2019 i 2020 r.)
- Sprawozdanie merytoryczne przedstawiła Prezes ZG PTT Jolanta Augustyńska.
- Sprawozdanie finansowe przedstawiła Skarbnik ZG PTT Katarzyna Hejmej.
- W imieniu GSK sprawozdanie przedstawił sekretarz ZG PTT Paweł Myślik.
- Sprawozdanie GKR przedstawił Przewodniczący Zbigniew Zawila.
- Podjęto uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2020 r.
- V-ce Prezes PTT Józef Haduch zaprezentował świeżo wydany Tom Nr 29 Pamiętnika PTT. Przedstawił zawartość tego tomu.

- Kol. Maciej Zaremba z Oddziału Nowy Sącz rozdawał dwa numery „Beskidu” za lata 2019 i 2020. Ponadto zaprezentował nową Monografię Oddziału PTT w Nowym Sączu za lata 1990-2020 r.
- Prezes PTT Jolanta Augustyńska zaprezentowała nowe polary i zachęcała do ich zamawiania.
- Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków Zbigniew Jaskiernia zaprezentował uchwałę Komisji.
- Na Zjeździe Oddział PTT w Sosnowcu reprezentowali: Zbigniew Jaskiernia i Zbigniew Zawila.
- Po wyczerpaniu porządku Prezes PTT Jolanta Augustyńska zakończyła obrady.





Obrady Zjazdu PTT w Krakowie dniu 12.06.2021 r.

Relacja i foto: Zbigniew Jaskiernia

Główny Szlak Beskidzki im. Kazimierza Sosnowskiego na raz. cz. 3

Dzień czwarty (niedziela, 26.07.2020)

Ciężko się wstaje z wygodnego łóżka ,ale cóż GSB samo się nie zrobi. O 3:30 idę już przez Chyrową mijając uśpioną w mroku Cerkiew Opieki Bogurodzicy i po chwili „asfaltowania”, mokrymi od rosy łąkami wychodzę na zarośnięty grzbiet Polany i Łysej Góry. Przy świetle czołówki gubię szlak i niestety troszeczkę błędę w rejonie Polany (chyba jakieś fatum z 2019 się ciągnie). W końcu ustalam właściwy kierunek i zarastającymi polanami docieram do Łysej Góry, podziwiając zamglone krajobrazy Beskidu Niskiego. Na zejściu do Kątów mijam się z rodziną wędrującą GSB do Wołosatego. Ze wsi, po przekroczeniu mostu na Wisłoce zaczynam podejście do Magurskiego Parku Narodowego. Szlak stromo wspina się na grzbiet

Kamienia, a po przejściu Przełęczy Hałbowskiej dalej kolejno na Kolanin, Świerzawę i Magurę. Super odcinek przez wyjątkowo urokliwy dziki i nieco mroczny las objęty specjalną ochroną. Przed Bacówką w Bartnem gdzie posilam się barszczem ukraińskim i łemkowskimi pierogami pokonuję jeszcze Przełęcz Majdan i niesławne mokradła, prawie zupełnie suchą stopą. Po chwili odpoczynku w schronisku ruszam dalej, mijam Wołowiec, Banicę, wychodzę na Popowe Wierchy, spadam do Zdyni gdzie w sklepiku robię konieczne zapasy i odpoczywam przed ostatnim podejściem. Rotundę z jej zabytkowym cmentarzem z czasów I Wojny Światowej zdobywam jeszcze przed zachodem słońca.



Cmentarz wojenny Nr 51 z czasów I wojny światowej na szczycie Rotundy

Strome zejście do bazy namiotowej w Regietowie, chwila ogrzania się przy ognisku, i nie wiadomo kiedy usypiam w gościnnym, bazowym namiocie. Dzisiaj w nogach 16 godzin i 21 minut maszerowania, pokonane 56,79 km i 2227 m przewyższenia.

Dzień piąty (poniedziałek, 27.07.2020)

Wczesnym rankiem, po cichu, opuszczam bazę namiotową i ruszam na Kozie Żebro, na szczęście podejście od tej strony jest łagodniejsze. Strome zejście do Hińczowej dodatkowo uatrakcyjnia poranny deszcz. Buty mokre!!! Zamglonymi dolinkami przechodzę przez Ropki, Izby, i Mochnaczkę Niżną, w której zjadam późne śniadanie i nieco odpoczywam przed kolejnym podejściem. Na Huzarach zostawiam za plecami Beskid Niski i wpadam do Sądeckiego. Spadam do Krynicy Zdrój. Po porannym deszczu nie ma już śladu, robi się gorąco. Przed domem zdrojowym zakładam na ławce biwak, w pełnym słońcu suszę przemoczone skarpety i ciesząc się ciepłem i chwilowym lenistwem w gwarze uzdrowiska. Cóż, iść trzeba dalej. Jeszcze zakupy i zaczynam podejście na grzbiet Krzyżowej Góry z której schodzę do Czarnego Potoku i ponownie idę w górę dość stromym i długim podejściem na Jaworzynę Krynicką. Na szczycie gwar jak w Krynicy i pełen wybór restauracji. Nawadniam się jedynym słusznym z kufła i cisnę dalej wygodnym grzbietem.

Kolejny przystanek Hala Łabowska, taki troszeczkę środek GSB, zjadam naleśniki z jagodami, wypijam ciemne bezalkoholowe, rozmawiam z sympatyczną rodziną i zaczynam długie zejście do doliny Popradu.



Dolina Popradu

Do Rytra, do zajazdu na pizzę zdążyłem tuż przed zamknięciem. Po bardzo sytej kolacji wracam jeszcze na szlak i wychodzę na grzbiet ponad ostatnie zabudowania. Rozpinam hamak, chwilę walczę z komarami, wrzucam zdjęcia na FB, planuję jutrzejszy dzień, przestawiam budzik na 3:30 i próbuję zasnąć. Długi męczący etap zamyka się pokonaniem 61,53 km w 18 godz. I przewyższeniem 2619 m.

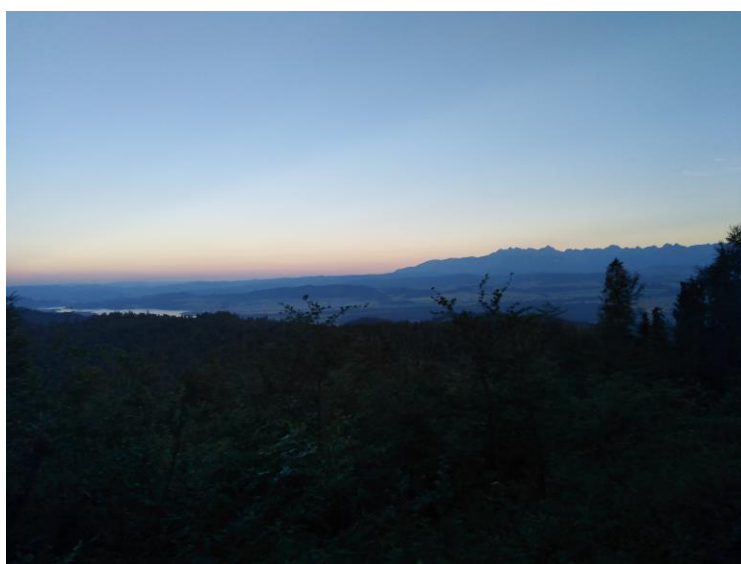
Dzień szósty (wtorek, 28.07.2020)

Pobudka ciężka, ale to chyba normalne po pięciu dniach wędrówki. Ogarniam swój majdan i z myślą zjedzenia na śniadanie jajeczniczy w schronisku na Przehybie ruszam w górę. Wschód i mgły w dolinie Popradu podziwiam gdzieś pod Niemcową. Na Wielkim Rogaczu otwiera się przede mną panorama na wystające z mgieł Pieniny i zamykające horyzont Tatry, których widok będzie mi towarzyszył do końca dzisiejszego dnia. Stromo podchodzę na Radziejową gdzie rozgościła się na dobre budowa nowej wieży widokowej. Schodząc z najwyższego szczytu Beskidu Sądeckiego mijam jeszcze Małą Radziejową i Złomisty Wierch, by w końcu dotrzeć do Schroniska PTTK na Przehybie. Niestety jestem za wcześnie i na śniadanie muszą mi wystarczyć moje skromne zapasy. Chwilę odpoczywam rozmawiam z chłopakami, którzy GSB robią na raty i ruszam w niekończące się zejście do Krościenka. Upał coraz większy. Przechodzę na drugą stronę Dunajca. Niestety kolejny lokal gastronomiczny, którego odwiedzenie z wiadomych powodów miałem w palach otwarty jest dopiero o 13-tej. Uzupełniam więc zaopatrzenie w sklepie, rozkładam się nad rzeką i zbieram siły przed podejściem na Lubań.



Lubań Wielki

W pełnym słońcu mozolnie zdobywam górę. W wiacie, gdzie normalnie mieści się baza namiotowa (zamknięta w tym roku) dłużej odpoczywam. Przedemną, do pokonania, długi grzbiet ciągnący się do Przełęczy Knurowskiej i podejście do granicy Gorczańskiego Parku Narodowego i na Turbacz. Do schroniska docieram niestety po zamknięciu bufetu, jakiś niefart - albo zły plan. Dzięki uprzejmości obsługi udaje mi się jeszcze kupić dwa browarki i dostać klucze do pokoju. Ileż radości po takim upalnym dniu daje schroniskowy prysznic. Mega zrelaksowany biorę się do nawodnienia. Prognoza na następny dzień zapowiada poranne opady więc budzik przestawiam na 5 i oddaje się w objęcia Morfeusza. Dzień zamyka się przejściem 57,34 km w 17 godzin i 7 minut, pokonaniem 2825 m podejścia i wylaniem siedmiu potów.



Wieczorny widok na Tatry i Zalew Czorszyński

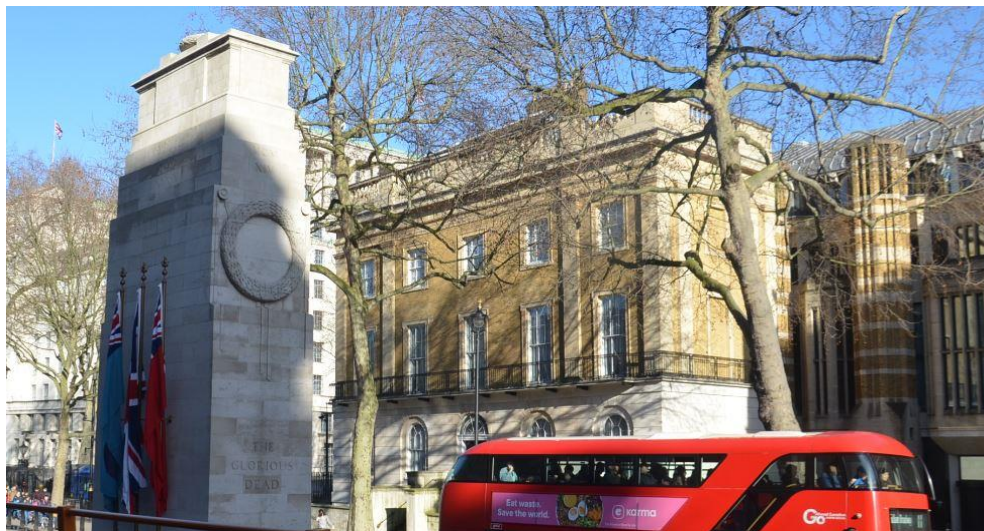
Opracował :Paweł Kosmala

Foto: Paweł Kosmala

Wędrówki po Londynie – część VI (luty 2020)

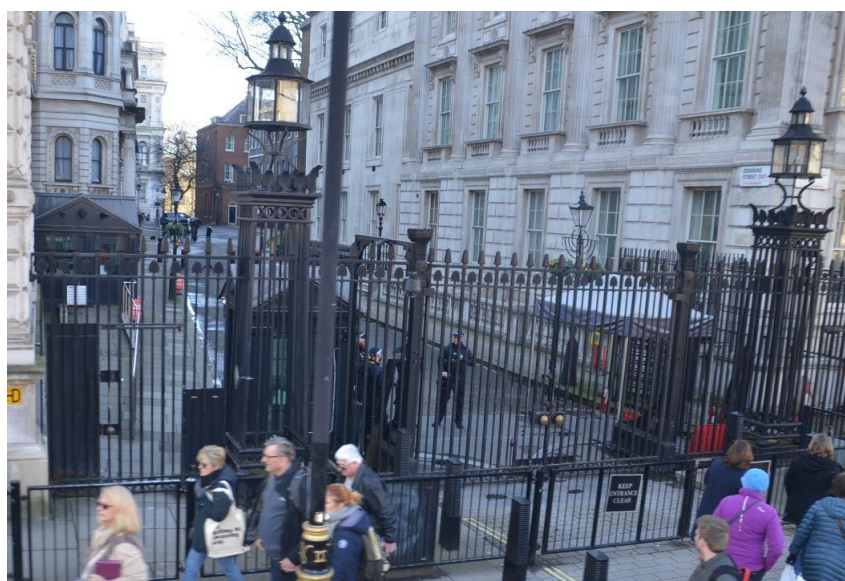
Kolejny ważny obiekt na trasie zwiedzania to Churchill War Rooms. Była to wojenna siedziba Premiera, gdzie odbyło się ponad sto narad istotnych dla losów II wojny światowej. Budynek miał specjalne wzmocnienia, tak aby przetrwać najcięższe naloty hitlerowców.

Kolejny ważny obiekt to Cenotaph. Jest to pomnik wojenny w ciągu ulicy Whitehall. Wzniesiony został po zakończeniu I wojny światowej. W obecnej formie powstał w 1920 r. i jest od tego czasu oficjalnym narodowym pomnikiem wojennym.



Cenotaph. Pomnik wojenny

Po lewej stronie od Whitehall odchodzi jedna z najświetniejszych uliczek Londynu Downing Street. Położona jest w pobliżu Parlamentu i Buckingham Palace. Jest zamknięta dla ruchu kołowego i dla turystów. Od ponad 200 lat mają tu swoje siedziby premier i kanclerz skarbu. Przy Downing Street 10 znajduje się siedziba premiera, przed którą zawsze stoi policjant. Na parterze znajduje się sala, gdzie co czwartek odbywają się posiedzenia brytyjskiego gabinetu. Tutaj też są podejmowani oficjalnie goście szefa brytyjskiego rządu.



Downing Street

Zaraz po sąsiedztwie z Downing Street znajduje się Horse Guards. Jest to zabytkowy budynek zbudowany w XVIII w, pierwotnie jako koszary i stajnie dla kawalerii Domowej. Z czasem stał się ważną kwaterą wojskową. Pierwotnie stanowił wejście do Pałacu Whitehall, później Pałacu św. Jakuba. Z tego powodu nadal jest uroczysto strzeżony przez „strażników życia Królowej”. W części budynku znajduje się Muzeum Kawalerii Gospodarczej.



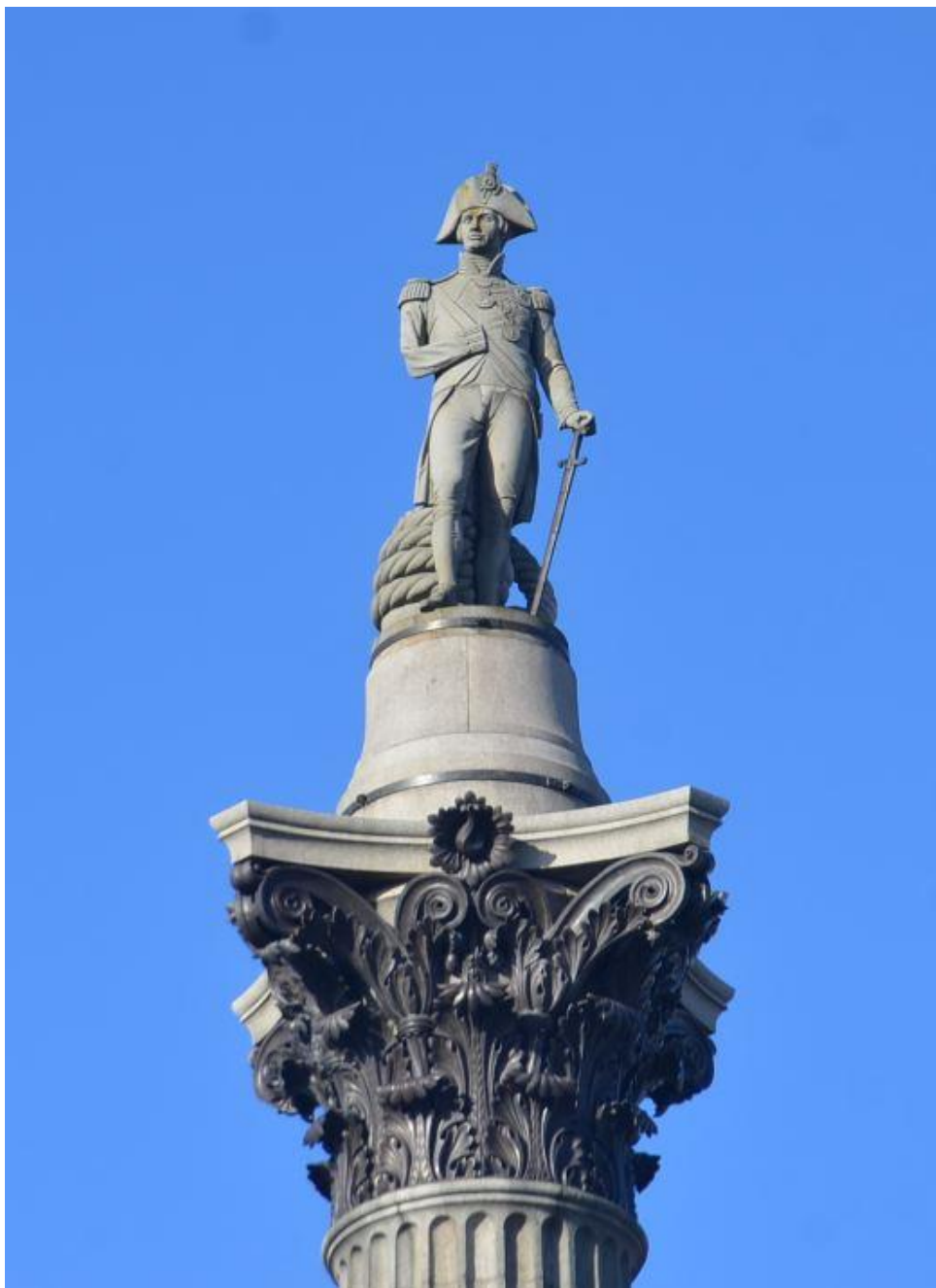
Horse Guards

Ulica Whitehall prowadzi od Parliament Square do Trafalgar Square. Skupione na tej ulicy są budynki rządowe. Ta nazwa jest synonimem administracji i rządu angielskiego.

Kolejnym ważnym miejscem na mapie turystycznej Londynu jest Trafalgar Square. Plac położony w miejscu dawnych stajni królewskich, upamiętnia zwycięstwo brytyjskiej marynarki wojennej w bitwie pod Trafalgarem (1805). Budowę placu rozpoczęto w 1829 r, a w 1843 r. postawiono kolumnę admirała Horatio Nelsona. Kolumna liczy 51,6 m wysokości. U podstawy znajdują się 4 tablice odlane ze zdobycznych armat francuskich, które nawiązują do 4 zwycięskich bitew admirała Nelsona.



Trafalgar Square. Od lewej: National Gallery, kościół pw. Św. Marcina i kolumna Nelsona.



Admirał Nelson na kolumnie

Na placu ponadto znajdują się pomniki:

- Króla Jerzego IV
- Gen. Havelocka
- Gen. Napiera
- Fontanny sir Lutyensa

Północną ścianę placu zajmuje budynek Galerii Narodowej. Galeria założona została w 1824 r. Gromadzi zbiory wielkich mistrzów z lat 1250-1900. Na uwagę zasługują wspaniałe zbiory francuskich impresjonistów.



Galeria Narodowa w Londynie. Obok obrazu „Parasolki” –Auguste Renoir



„Egzekucja Jane Grey”(1834)- Paul Delaroche

Obok Galerii Narodowej znajduje się kościół anglikański św. Marcina (St. Martin in the Fields). Poświęcony jest św. Marcinowi z Tours. Pierwsze wzmianki o kościele ukazały się w 1222 r. W obecnym kształcie został zbudowany w latach 1722-1726 r. Nazywany „kościółem zawsze otwartych drzwi”. Realizowane są tutaj programy dla bezrobotnych. Tak się złożyło, że w czasie zwiedzania Londynu intensywny deszcz nas złąpał na Trafalgar Square. Wtedy schroniliśmy się w kościele. Była to okazja do poznania kościoła.

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia

XVIII Jurajski Rajd Rowerowy O/PTT w Sosnowcu: 25-27.06.2021 r.: Pieskowa Skała.



Tegoroczna impreza już po raz kolejny dotarła w rejon Ojcowskiego Parku Narodowego. Po raz kolejny na czele komitetu organizacyjnego stanęli Bożena i Arek. Za sprawy samochodu technicznego odpowiadał Sylwek. Trasa pierwszego dnia wiodła z Sosnowca przez Burki, Sławków, Laski do Sławkowa. Tam był dłuższy postój. Potem przez Laski, zamek w Rabsztynie, Trzyciąż uczestnicy dotarli do Pieskowej Skały. Tam zlokalizowana była baza. Pierwszego dnia w godzinach wieczornych odbyły się posiady przy ognisku i gitarze.



Posiady przy gitarze

W drugim dniu imprezy jedna grupa pojechała do Krakowa. Druga grupa realizowała szlak wokół Pieskowej Skały. Zwiedzono zamek, Maczugę Herkulesa, Wąwóz Babie Doły, Skałę Szymanowskiego, Sułoszową-Dolinę Zachwytu, Wąwóz Sokolec i wiele innych atrakcji znajdujących się na trasie.





W godzinach wieczornych odbyło się kolejne spotkanie przy gitarze. Trzeciego dnia imprezy odbyła trasa powrotna do Sosnowca przez Sułoszową, Zederman, Bukowno. W imprezie łącznie brało udział 45 osób. Impreza należała do bardzo udanych i obyło się bez żadnych kontuzji. Do zobaczenia za rok na XIX Jurajskim Rajdzie Rowerowym.

Relacja : Sylwester Dąbrowski
Foto: Archiwum O/PTT w Sosnowcu

Adršpach- Skalne Miasto

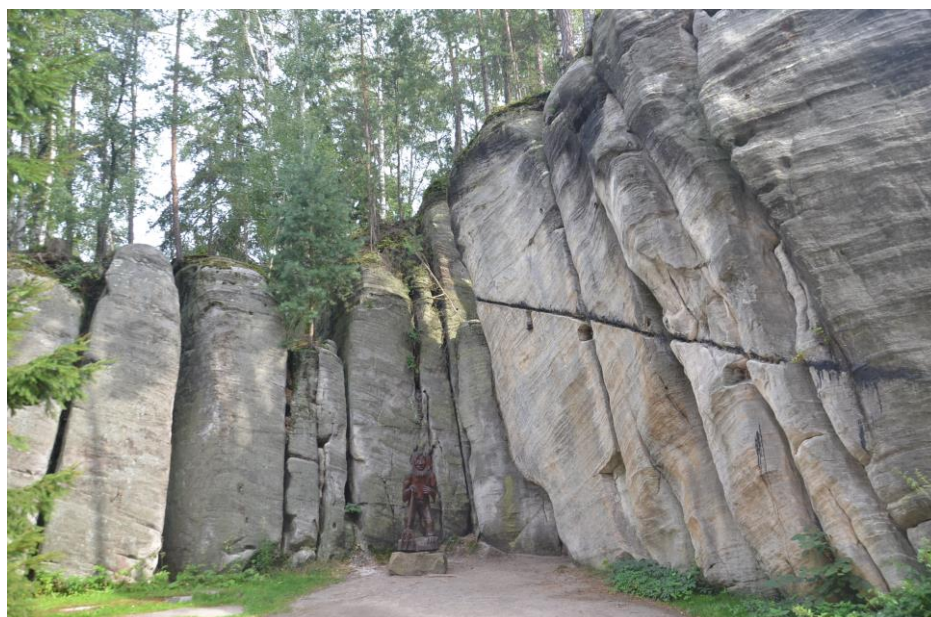
Kilkanaście kilometrów od polskiej granicy w Kudowej Zdroju- Słone w Górach Stołowych znajduje się jedna z największych atrakcji turystycznych Republiki Czeskiej. Adršpach - Skalne Miasto to setki monumentalnych ścian i labiryntów skalnych. Dodatkową atrakcją są wodospady, szmaragdowe jezioro, oraz możliwość odbycia przejażdżki łódką. To miejsce tak zafascynowało filmowców, że realizowano tam zdjęcia do filmu „Opowieści z Narnii”.

Pierwsi turyści dotarli tutaj ok. 1700 r. Jednym z odwiedzających był Johann Wolfgang von Goethe. W labiryncie znajduje się tablica, która upamiętnia to wydarzenie.



Wejście na teren rezerwatu Adršpach- Skalne Miasto

W 1824 r. wydarzył się wielki pożar. Zniszczył całą roślinność, ale odsłonił labirynty skalne. Od 1933 r. Adršpachsko - Teplickie Skały objęto ochroną, i powstał w ten sposób największy rezerwat przyrody w Republice Czeskiej. To miejsce odwiedziłem we wrześniu 2020 r.



Opracowanie i foto: Zbigniew Jaskiernia

**WYDAWCA: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE Oddział/PTT im.Gen.
M.Zaruskiego w Sosnowcu
Organizacja Pożytku Publicznego Nr KRS 0000115547
www.sosnowiec.ptt.org.pl, mail: zbigniew.jaskiernia@gmail.com
Redakcja: Redaktor Naczelny - Zbigniew Jaskiernia**